



# Gazeta Konstantynowska

Konstantynów Łódzki

nr 3/2010

## Miasto to żywy organizm. Zadbajmy o niego, jak o swój

W niedzielę 21 listopada czekają nas najważniejsze wybory, jakie dała nam demokracja - wybory do samorządów lokalnych.

Dlaczego są one takie ważne? Ano dlatego, że wybierzemy tych, którzy będą decydować o naszym najbliższym podwórku - o tym, jak będą wyglądać nasze ulice, przedszkola i szkoły, w których uczą się nasze dzieci, czy będziemy w naszych miastach czuć się bezpiecznie. Wreszcie będziemy wybierać tych, którzy mają zadbać o budynki, w których mieszkamy, porządek, rozrywkę, wypocznik, ale i służbę zdrowia. Słowem wszystko to, co jest nam najbliższe.

I im mniejsze miasto i gmina, tym większy wpływ mamy na to, kto zasiądzie w radzie miasta. Tym ważniejszy jest nasz głos, bo oznacza większy procent w ogólnym rozrachunku. W związku z tym jednak, ten wybór powinien być szczególnie przemyślany. Nie tylko warto zastanowić się przed

wrzuconiem karty do głosowania do urny, ale jeszcze zanim pójdzie się do komisji wyborczej przemyśleć decyzję - na kogo oddam ten ważny głos? Czy lepiej wybrać tego, który obiecuje nam niestworzone historie, ale czasem aż trudno nam uwierzyć w realność tych obietnic, czy może tego, który jest sprawdzonym lokalnym menedżerem, który dał się już poznać z dobrej strony i mamy do niego zaufanie.

Ten wybór dotyczy zarówno wyborów na burmistrza, jak i do rad gmin, powiatu, czy sejmiku województwa łódzkiego. Bo przecież tym razem postawimy znak „iks” aż przy czterech osobach.

W tym roku staniemy przed trudnymi wyborami. Konstantynowska scena polityczna jeszcze nigdy nie była tak podzielona. Kiedy przed dziewięcioma laty powstawało Konstantynowskie Porozumienie Samorządowe, wydawało się, że wszystko idzie w dobrym kierunku. W przeciwieństwie do „podziałów na gorze”,

w naszym mieście tworzyło się ugrupowanie, w którym miejsce mógł znaleźć każdy. Niezależnie od tego, czy jego poglądy były zdecydowanie prospołeczne, czy liberalnie spoglądał na gospodarkę, to jeżeli zależało mu na losach miasta, w którym żył, mógł tutaj realizować swoje wizje przy poparciu kolegów z rady. I tak powinna wyglądać polityka samorządowa. Tutaj ważniejsze niż lewica czy prawica jest to, czy ktoś zadba o chodnik przed moim blokiem, czy ma to w nosie.

Od pewnego czasu w Radzie Miasta nastąpił jednak rozłam. Można odnieść wrażenie, że bardziej niż dbałość o nasze wspólne podwórko, u niektórych zaczęły dominować osobiste animozje, nieprzeparła chęć do pełnienia władzy i do zawłaszczania

wspólnego dobra, jakim jest gmina - słowem interesy i interesiki.

Dokonując wyboru radnych, burmistrza, warto mieć na uwadze to, kto tego rozłamu dokonał. Komu bardziej zależało na władzy niż na dążeniu do wykorzystania potencjału miasta. Kto próbuje zrobić szybką karierę na skrót, podpierając się możliwymi znajomymi, nie oferując nic prócz

pustego słowa „zmieniać”, czczych obietnic nie popartych żadnym dotychczasowym działaniem.

Bo to działanie, sprawdzona fachowość i umiejętność postawienia się tym, którzy wydawali się być w mieście „nie do ruszenia” jest dużo cenniejsze niż brak doświadczenia. Miasto i jego mieszkańcy, to żywy organizm na którym nie wolno robić eksperymentów.



### Dlaczego będę głosował na Henryka Brzyszcza

Henryk Brzyszcza od dwudziestu lat pozostaje w służbie samorządowej. Zna bardzo dobrze nasze miasto, zna jego mieszkańców i ich problemy. Ważniejszym jest jednak to, że mieszkańcy Konstantynowa znają Henryka Brzyszcza i jego rodzinę. Dlatego też wiedzą, że doskonale potrafi współpracować, przez dwadzieścia lat pracy w samorządzie dla dobra miasta nigdy nie padł na niego nawet cień podejrzenia o jakiegokolwiek „machlojki”, mimo że inicjował i nadzorował wszystkie duże inwestycje miasta - pisze Andrzej Biernat, Poseł na Sejm RP na **stronie 2**.

### Kogo skreślić czyli na kogo postawić

Stając przed urnami wyborczymi otrzymamy cztery karty do głosowania. Na jednej będą tylko dwa nazwiska. To oczywiście karta do głosowania na burmistrza Konstantynowa. Na pozostałych ten wykaz nazwisk będzie dużo dłuższy. W wyborach do Rady Miasta Konstantynów jest podzielony na 14 okręgów, ale wybierzemy 15 radnych. Do powiatu również mamy szansę oddelegować konstantynowian, choć tylko sześciu. Mamy też możliwość mieć swojego przedstawiciela w Sejmiku Województwa. Jak to zrobić - czytaj o tym na **stronie 4**

### Nośnik komunikujący się z siłami nadprzyrodzonymi

Do mieszkańców Konstantynowa trafił w ostatnich dniach kolejny numer miesięcznika Medium znanego z lukrowania niektórych postaci starających się o zaistnienie w życiu miasta. Tym razem do chóru piewów talentu Roberta Jakubowskiego - już bez kamuflażu - dołącza Waldemar Przyrowski, który na łamach tejże gazety udzielił sążnistego wywiadu. Niestety, w treści znalazło się kilka nieścisłości, które wy-punktowaliśmy na **stronie 3**.

### Zakończenie ważnego etapu prac

W piątkowe południe rozpocznie się spotkanie związane z zakończeniem realizacji pierwszego etapu projektu zintegrowanego „Modernizacja i budowa infrastruktury technicznej terenów przemysłowych dla Konstantynowa Łódzkiego”. Chodzi o rejon ulic ks. Janika, Langiewicza i Łąkowej. Udział w nim zapowiedzieli m.in. Marszałek Województwa łódzkiego Włodzimierz Fisiak oraz Wicemarszałek Witold Stępień. Spotkanie kończące ten etap prac zaplanowane zostało na terenie przeprowadzonych inwestycji.

### Liczbę są bezlitosne

Niezależnie, czy nie wymyślą oponenci burmistrza - liczby są bezlitosne. Według wszelkich rankingów i zestawień - Konstantynów to jedna z najlepszych i najlepiej zarządzanych gmin województwa łódzkiego. Nasze miasto nie tylko dystansuje sąsiadów w pozyskiwaniu środków unijnych - ale wyprzedza ich także w wielu innych dziedzinach, świadczących o jego rozwoju. O tym, że to Konstantynów - a nie Łódź czy Zgierz lub Pabianice - złapał wiatr w żagle - przekonasz się z zestawienia suchych, matematycznych i niewygodnych dla malkontentów faktów - na **stronie 2**.

# Dlaczego będę głosował na burmistrza Henryka Brzyszcza

Burmistrz to prawdziwy gospodarz naszego miasta.



Henryk Brzyszcza od dwudziestu lat pozostaje w służbie samorządowej. Służy naszemu miastu Konstantynowowi. Jest to jego rodzinne miasto. Zna je bardzo dobrze. Zna mieszkańców i ich problemy. Ważniejszym jest jednak to, że mieszkańcy Konstantynowa znają Henryka Brzyszcza i jego rodzinę. Dlatego też wiedzą, że Henryk Brzyszcza jest człowiekiem:

– uczciwym – przez dwadzieścia lat służby w samorządzie dla dobra miasta nigdy nie padł na niego nawet cień podejrzenia o jakiejkolwiek „machlojki”, mimo że inicjował i nadzorował wszystkie duże inwestycje miasta. Minister Sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski powiedział, że jest wzorem praworządności i uczciwości. Gdyby każdy był taki jak on, sądy nie miałyby co robić.

– przedsiębiorczym – dzięki swojej aktywności pozyskał dla miasta ponad sto milionów złotych, które zostały zainwestowane w budowę dróg np.: ul. Krótka, Kilińskiego, kanalizacji na ul. Łódzkiej, Gdańskiej, Curie Skłodowskiej, remont budynków użyteczności publicznej – wszystkie szkoły, przedszkola, przychodnia zdrowia przy ul. Sadowej, budynki komunalne przy ul. Jana Pawła II. Dzięki jego przedsiębiorczości Konstantynów Łódzki należy do czołówek miast w regionie i w Polsce w pozyskiwaniu i wydatkowaniu środków pochodzących z Unii Europejskiej. Minister Rozwoju Regionalnego p. Elżbieta Bieńkowska powiedziała, że podziwia władze miasta, które tak sprawnie sięga po unijne pieniądze.

– doskonale potrafi współpracować z przedstawicielami samorządu regionalnego oraz przedstawicielami władzy państwowej. Bardzo dobra współpraca z sejmikiem wojewódzkim, szczególnie

z wicemarszałkiem Witoldem Stępnem, zaowocowała generalnym remontem drogi wojewódzkiej nr 710 Konstantynów – Łódź oraz modernizacją torowiska tramwajowego. Współpraca z ministrem infrastruktury Cezarym Grabarczykiem oraz posłem Andrzejem Biernatem przyniosła remont drogi krajowej Aleksandrów – Pabianice, a dokładnie ul. Łaskiej i Zgierskiej. Z jego inicjatywy powstała ścieżka rowerowa nad stawy. Przez wiele lat był Przewodniczącym Związku Miast i Gmin Regionu Łódzkiego. Jego zastępcą w tym związku był prezydent miasta Łodzi.

– nowoczesnym – uważnie obserwuje zmiany zachodzące w społeczeństwie, jest otwarty na potrzeby młodego pokolenia, dlatego wychodzi do młodzieży z nowymi inicjatywami, które dają możliwość i szanse wszechstronnego rozwoju, np.: przygotował projekt wprowadzenia w mieście szerokopasmowego Internetu, zbudował nową halę sportową przy szkole podstawowej, zmodernizował halę sportową klubu „Włókniarz”, zbudował dwa kompleksy boisk z programu „Orlik 2012”, zbudował pełnowymiarowe boisko do gry w piłkę nożną klubu sportowego „Włókniarz”, zmodernizował, rozbudował basen, przebudował ośrodek „Nad Stawem”. Sam pozostaje bardzo aktywny: świetnie jeździ na rolkach, na nartach i desce snowboardowej, nawet w maratonach.

– rozważnym – planuje inwestycje w sposób przemyślany i przyszłościowy, ale zarazem bezpieczny i dostosowany do możliwości budżetu miasta. Za jego kadencji budżet miasta nigdy nie był zagrożony, a wszystkie grupy zawodowe związane z samorządem zawsze na czas, zgodnie z obowiązującym prawem otrzymywały swoje należności,

– pracowitym – zawsze stawia siebie do dyspozycji miasta i jego mieszkańców. Nie liczy swego czasu. Wychodzi z założenia, że funkcja, którą sprawuje z wyboru mieszkańców Konstantynowa zobowiązuje go do bycia w pracy dla miasta 24 godziny na dobę przez siedem dni tygodniu by rozwiązywać wszystkie bieżące problemy konstantynowian,

– samodzielnym – jest świadom ogromnej odpowiedzialności jaka na nim spoczywa, dlatego podejmując każdą decyzję analizuje wszystkie za i przeciw biorąc pod uwagę dobro miasta i jego mieszkańców, nie ulega naciskom jakiejkolwiek grupy, który chciałaby zrobić interes nie zawsze zgodny z dobrem miasta. Każdą decyzję podejmuje sam i nie ulega wpływom Witków, Andrzejów, Marianów, Mietków czy Waldków - słucha wszystkich głosów, a decyduje sam.

– skromnym i przyzwoitym – nie obnosi się ze swoją funkcją, nie eksponuje jej, potrafi tak samo rozmawiać z każdym mieszkańcem Konstantynowa jak i z ministrem. Jest prawym człowiekiem, dobrym i opiekuńczym mężem i ojcem. Nie było jakiegokolwiek skandalu z udziałem jego lub jego rodziny. Po dwudziestu latach ciężkiej pracy dla miasta „dorobił” się „aż” ośmioletniego samochodu i domku letniskowego na wsi.

Poza tym jak każdy z nas stara się żyć nowocześnie, patrzy na młodych, obserwuje trendy w modzie, ale nie jest w tym bezkrytyczny. Nie używa żeluzel do włosów, nie rozbija się ekskluzywnym samochodem, nie okłamuje ludzi, nie straszy i nie grozi. Dla każdego ma dobre słowo i ciepły uśmiech.

**JEST PRAWDZIWYM GOSPODARZEM NASZEGO MIASTA.**

Andrzej Biernat,  
Poseł na Sejm RP

# Odezwa Andrzeja Owczarka



Szanowni Mieszkańcy Konstantynowa Łódzkiego! Konstantynowskie Porozumienie Samorządowe znów staje do wyborów władz naszego miasta. KPS sprawdził się jako stowarzyszenie, którego przedstawiciele pracując w samorządzie miejskim solidnie wykonywali swoje obowiązki już w trzech kadencjach. Państwo sami dwukrotnie zweryfikowaliście owoce ich pracy głosując na nich ponownie przed czterema laty. Jako przewodniczący Konstantynowskiego Porozumienia Samorządowego uważam za swój obowiązek przedstawiać nasze propozycje na łamach wszystkich czasopism, które się do mnie zwrócą. Nie jest moją winą, że czasami przynosi to niezamierzony przeze mnie efekt.

Nie pierwszy raz w kampanii wyborczej nasi konkurenci atakują nas zamiast przedstawiać swoje argumenty i atuty. Widocznie ich nie mają. Pozostała im więc nagonka, szyderstwa, obmowa, oszczerstwa i kpiny zamiast merytorycznych argumentów.

Czuję się sprowokowany do zabrania głosu po atakach medialnych na moją osobę. Obligują mnie do tego, jako przewodniczącego, członkowie KPS-u.

Od początku mojej pracy w samorządzie, krążył dowcip: niezależnie kto wygrywa wybory, w Konstantynowie rządzi...

Przyrowski! Czy ma być tak dalej? Tak będzie, jeżeli zwycięży Robert Jakubowski i KW „Przyjazne Miasto... dla Przyrowskiego”! KPS i spora grupa przedsiębiorców tym razem mówi NIE!

Nie ulegamy psychomanipulacjom i z rozwagą stawiamy krzyżyk na karcie wyborczej, bo od tego zależą dalsze losy naszego miasta a także czy będziecie Państwo chodzić po Konstantynowie bez ubiegania się o czyjeś pozwolenie!

Od czterech kadencji pracuję w radzie miejskiej dla dobra mieszkańców i rozwoju naszego miasta. Z pełną odpowiedzialnością stwierdzam, że zamiarem moim jest uszanować Państwa wybór. W przyszłych władzach samorządu naszego miasta znajdują się na pewno przedstawiciele kilku komitetów wyborczych.

Jako przewodniczący KW Konstantynowskie Porozumienie Samorządowe deklaruję, że podejmiemy współpracę ze wszystkimi wybranymi radnymi, nie będziemy odrzucali nikogo, kto zechce z nami współpracować dla dobra naszego miasta i mieszkańców.

Burmistrz Henryk Brzyszcza powinien kontynuować swoją pracę i dokończyć inwestycje za pozyskane w kończącej się kadencji środki unijne - Konstantynów okazał się tu najlepszą gminą miejską województwa łódzkiego! Radni KPS-u będą wspólnie pod jego profesjonalnym kierownictwem, demokratycznie i na pewno bez ulegania naciskom, sprawować swoją funkcję godnie i mądrze godząc dobro wszystkich konstantynowian.

Zapraszam do udziału w wyborach!

Andrzej Owczarek,  
przewodniczący KPS

## Liczby nie kłamią

czyli krótkie zestawienie: Konstantynów na tle innych gmin woj. łódzkiego

**1. Pozyskiwanie środków unijnych** – według rankingu Europejska Gmina - Europejskie Miasto 2010:

Konstantynów Łódzki – 4 miejsce w województwie łódzkim, Aleksandrów Ł. – miejsce 18, Łódź – 30, Zgierz – 71, Tuszyn – 105, Lutomiernik – 123, Pabianice – 138 miejsce.

**2. Bezrobocie:** Konstantynów Łódzki - 7,51%, Pabianice: 8,65%, Aleksandrów Łódzki: 6,7%, Zgierz: 7,98%, Głowno: 12,58%

**3. Dochody gminy (zł/ 1 mieszkańca):** Konstantynów Łódzki: 4430 zł, Pabianice: 3467 zł, Aleksandrów Ł. 4114 zł, Zgierz: 3903 zł, Głowno: 3024 zł

**4. Wydatki na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska (zł/ 100 mieszkańców):** Konstantynów Łódzki: 588 zł, Pabianice: 385 zł, Aleksandrów Łódzki 527 zł, Zgierz: 275 zł, Tomaszów Mazowiecki: 184 zł

**5. Zadłużenie gminy (w %):** Konstantynów Łódzki

– 28,9%, Pabianice: 20,3%, Aleksandrów Łódzki: 30,1%, Zgierz: 40%, Łódź: 41,4%, Łęczyca: 52,9%

**Czy takie wyniki może osiągać miasto - jak niektórzy twierdzą - źle zarządzane? Pytanie wydaje się retoryczne. Więcej natomiast obaw budzi kwestia, czy ci, którzy dokonania obecnej ekipy zarządzającej miastem i jego budżetem tak krytykują - sami będą umieli choćby utrzymać obecny poziom.**

# Medium, czyli nośnik komunikujący się z nadprzyrodzonymi siłami

Do mieszkańców Konstantynowa trafił w ostatnich dniach kolejny numer miesięcznika Medium znanego z lukrowania niektórych postaci starających się o zaistnienie w życiu miasta. Tym razem do chóru piewców talentu Roberta Jakubowskiego już bez kamuflażu dołącza Waldemar Przyrowski, który udzielił sądnego wywiadu. Niestety, w treści znalazło się kilka nieścisłości, które chcielibyśmy wypunktować. Pewne uchybienia znaleźliśmy również w „pamiętniku młodej harcerki”. Ale po kolei:

**Kolejny problem konstantynowskiej młodzieży? A może szukanie pretekstu do ataku na miasto i Burmistrza.**

Nieprawdziwe są informacje zawarte na stronach internetowych miesięcznika Medium w sprawie zaawansowania projektu uzbrojenia terenów przemysłowych, zaawansowania budzącego w autorach medium „obawy”. Realizacja projektu „Modernizacja i budowa infrastruktury technicznej terenów przemysłowych dla Konstantynowa Łódzkiego” przebiega zgodnie z uzgodnionym w umowie z Urzędem Marszałkowskim harmonogramem. Realizacja projektu jest przewidziana na lata 2010 – 2012, jego łączna wartość to 53 mln zł brutto (nie jak podano 45 mln).

W roku 2010 zrealizowano zakres określony w kosztorysie inwestorskim na 21 mln

zł brutto. W wyniku przetargu kwota ta spadła do 10 mln zł. Zrealizowano więc 45% wartości projektu (21mln z 53mln). Dla porównania należy zauważyć, iż średnie zaawansowanie realizowanych inwestycji z UE w województwie Łódzkim wynosi ok. 22% wg. Danych Urzędu Marszałkowskiego. Wynika stąd, że zaawansowanie naszej inwestycji wyprzedza zdecydowanie średnie tempo realizacji inwestycji w województwie łódzkim. Mówienie o niewykorzystaniu środków i wolnym tempie jest po prostu nieprawdą. Matematyka i liczby nie kłamią. Niezrozumiałe są zatem obawy przedsiębiorców i niektórych radnych sygnalizowane wg lokalnej prasy na spotkaniu SPP. Albo problem z liczeniem procentów, albo przekłamanie w relacji prasowej z nieodbytego Walnego Zgromadzenia SPP. Czy pozostałe informacje ze „spotkania” są prawdziwe?

**Czy harcerz może kłamać?**

Oczywiście nie, ale może mieć swoje zdanie. Takie zdanie, jak mówią w relacjach z jej wizyt wyborcy z Sucharskiego, ma o swoich kontrkandydatach do rady Miejskiej pani druhna instruktor harcerski Katarzyna Wybrańska. O jednym z nich mówi, że jest za stary, co zapewne jest zgodne z zasadą wychowania harcerzy w szacunku dla ludzi starszych, w korzystaniu z ich mądrości i doświadczenia, niesieniu im

pomocy i wsparcia, czyli z zasadami jakie instruktorzy harcerscy mają przekazać swoim zuchom. O drugiej kontrkandydatce mówi, że jest za młoda, co zapewne jest zgodne z ideą wzmacniania wiary młodych ludzi w aktywne angażowanie się w życie społeczne, ideą wsparcia i rozwijania talentów u młodych ludzi przygotowywanych do dorosłego życia wiedzy, ideą wsparcia ich wiary w sens służby dla dobra ojczyzny – chyba te idee przekazują instruktorzy harcerscy młodym druhom? Czyżby miało to znaczyć, że młodzież nie ma czego szukać w Konstantynowie - nawet nie nadaje się do rady, za młoda. A co druhna mówi o młodym kandydacie na burmistrza Robercie Jakubowskim? Też za młody, czy tym razem akurat? Jeżeli takie informacje przekazuje się o swoich rywalach wyborcom, to ktoś nie powinien chodzić na harcerskie zbiórki. Nie wiem tylko czy zuchy, czy druhna Wybrańska?

**Znajdź różnice**

Jedna z konstantynowskich gazet cenzuruje obecność w Konstantynowskich wydarzeniach takich osób jak burmistrz Henryk Brzyszcza, dyrektor ZDWŁ Mirosław Szychowski, czy wicemarszałek Witold Stępień. Prosimy o wskazanie trzech różnic na zdjęciach. Jak widać cięto także zdjęcia, nie tylko wstęgę.



Zakończył się kolejny etap rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 710 na odcinku z Łodzi do Lutomińska. We wtorek 2 listopada oddano do użytku tzw. przejście przez Konstantynów, czyli odcinek od granicy miasta do ul. Żeromskiego. Symboliczną wstęgę przecięli m.in. Marszałek Województwa Łódzkiego Włodzimierz Fisiak i radny sejmiku wojewódzkiego Waldemar Przyrowski..

Zakończył się kolejny etap rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 710 biegnącej przez Konstantynów. 2 listopada w obecności Włodzimierza Fisiaka, Marszałka Województwa Łódzkiego, Wicemarszałka Witolda Stępnia oraz Henryka Brzyszcza, Burmistrza Konstantynowa, oddana została do użytku ul. Łódzka.



# Radny P. wypunktowany

Pan radny województwa Łódzkiego Waldemar Przyrowski wypowiadając się na łamach MEDIUM sprawia wrażenie, że na temat inwestycji w Konstantynowie wie tyle, że gdzieś dzwonią ale ...

Na wątpliwości pana Przyrowskiego dotyczące budowy obwodnicy Konstantynowa, wyjaśniam, że jest to zadanie samorządu województwa – a nie miasta Konstantynowa ani burmistrza. Skoro radni województwa zatwierdzili tę inwestycję w swoim budżecie, to powinni dopilnować też, aby Zarząd Dróg Wojewódzkich zadanie wykonał. Pan radny Przyrowski powinien również wiedzieć, że są już nowe koncepcje przebiegu obwodnicy, niekorzystne dla naszego miasta (poza terenami Konstantynowa). O przyczynach powstania tej koncepcji powinien wiedzieć jeden z kandydatów na radnego z ugrupowania Przyjazne Miasto.

W sprawie budowy ulicy Spółdzielczej – zarówno pan Waldemar Przyrowski, jak i wszyscy byli radni Rady Miejskiej, powinni wiedzieć, że budowa tej drogi to część dużego programu uzbrojenia terenów pod przemysł – tego samego, o którego realizację tak się obawia pan Przyrowski. Duża część tego zadania została wykonana przez prywatnego inwestora i są to koszty kwalifikowane. Dobrze, że pan Waldemar Przyrowski o tym nie wiedział, inaczej przypisałby sobie tę realizację.

Odnosnie budowy ulicy Srebrzyńskiej, to – po pierwsze uchwalając zadanie Krótka – Kilińskiego nikt z byłych radnych, a obecnie kandydatów z KW „Przyjazne Miasto” nie zabiegał o ulicę Srebrzyńską. Po drugie, po zatwierdzeniu wniosku dotację otrzymuje się w wysokości odpowiadającej

procentowi dofinansowania. Wszelkie oszczędności wynikające z przetargu powodują zmniejszenie planowanej dotacji i nie można zaoszczędzonej kwoty przeznaczyć na realizację innych zadań. Jeżeli ktoś zajmuje się polityką, a nie realizacją swoich zadań, to trudno żeby o tym wiedział.

Czepianie się projektu budowy hali sportowej dla Gimnazjum nr 1 rozszerzonego o część dydaktyczną, bibliotekę i pracownie specjalistyczne, czyli będącego projektem na miarę XXI wieku zakrawa o śmieszność. Właśnie taki obiekt powinien powstać w naszym mieście i właśnie przy gimnazjum. O młodzieży trzeba myśleć perspektywnie, wybiegając w przyszłość, a nie zadawała się rozwiązaniami najtańszymi. Jeśli chodzi o przedsiębiorcę z Ignacewa, który wytoczył postępowanie miastu, to kwota 5 mln zł, którą rzucił pan Przyrowski, jest grubo przesadzona. No i jest to rozszczenie przedsiębiorcy związane z uchwaleniem przez Radę Miejską planu zagospodarowania przestrzennego. W tej sprawie toczy się postępowanie sądowe i do czasu jego zakończenia wszelkie sugestie w tym temacie są pozbawione nie tylko podstaw ale i większego sensu.

Na koniec zarzut kompletnie wyspany z palca, a dotyczący spadającej liczby podmiotów gospodarczych - podobno do 600. W dniu dzisiejszym w naszym mieście jest zarejestrowanych 1450 firm. Taki więc zarzut świadczy albo o braku przekazu informacji pomiędzy byłymi radnymi z SPP, a Panem Przyrowskim radnym wojewódzkim – albo o chęci pokazania fałszywego obrazu naszej rzeczywistości. Ta sprawa była omawiana na LIX sesji rady w październiku 2010 r.

# Henryk Ulacha szefem doradców

Konstantynowski przedsiębiorca Henryk Ulacha został zaproszony przez burmistrza Henryka Brzyszcza do zorganizowania zespołu społecznych doradców.

Henryk Ulacha, prezes Regionalnej Izby Budownictwa w Łodzi, został niedawno odznaczony przez Prezydenta RP za osiągnięcia zawodowe i mędrzerskie Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski.

- Realizację powołania społecznego ciała doradczego rozpoczynam jeszcze w tej kadencji. To dokumentuje moją chęć współpracy z przedstawicielami wszystkich środowisk. Moim zamiarem jest, aby w tym zespole, oprócz ludzi gospodarki, znaleźli się również przedstawiciele oświaty, kultury i jeszcze innych środowisk - powiedział burmistrz Henryk Brzyszcza